

"Samobójca" Nikołaja Erdmana w Teatrze Dramatycznym

Sztuka Nikołaja Erdmana to gorzka satyra na życie w rzeczywistości Rosji Radzieckiej. Ten prześmiewczy tekst został wydrukowany w ZSRR dopiero w połowie lat 80. W tym samym czasie pojawił się na polskich scenach, m.in. w inscenizacji Jerzego Jarockiego i telewizyjnym przedstawieniu Kazimierza Kutza. Białostocka premiera "Samobójcy" już w najbliższą sobotę (16.11). Reżyserem spektaklu jest Katarzyna Deszcz, która odpowiada także za adaptację i opracowanie muzyczne.

- „Samobójca” Erdmana jest bardzo wielowymiarowym tekstem, boleśnie aktualnym, pomimo tego, że tekst ma już blisko 100 lat. To zresztą jest cechą dobrej literatury – że się nie starzeje – mówi Katarzyna Deszcz - To jest galeria postaci, które żyją w okresie przemian systemowych, nie mogą się pogodzić ze zmianami, tęsknią za dawnymi czasami, nowe ich przerastają. Czasy się zmieniają, kontekst historyczny się zmienia, ale mechanizmy ludzkich zachowań, sposób funkcjonowania wobec systemów, zwłaszcza systemów totalitarnych, są takie same. Całe wyzwanie polega na tym, żeby nie zrobić z tego tekstu komedijki z dawnych czasów, gdzie możemy się z kogoś pośmiać. Tylko, aby jednak w sposób niebywale mocny, a nawet dotkliwy, czy bolesny sprawdziła się tutaj Gogolowska teza: „Z czego się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie!” – dodaje reżyserka.

Praca nad spektaklem jest także wyzwaniem z racji liczby osób, które pojawią się na scenie. W przedstawieniu będzie można obejrzeć cały zespół Teatru Dramatycznego.

- Jest to ogromne wyzwanie i z wielu powodów trudne, ale intrygujące. I mam takie wrażenie, że udało się zaszcześcić w zespole fascynację i zaangażowanie w ten tekst. Widzę, jak się aktorom świecą oczy, kiedy w kolejnych scenach, czy też w kolejnych kwestiach odkrywamy coś, co obchodzi nas tu i teraz. Nas – aktorów, nas – obywateli, nas – mężów, ojców, synów, kochanków. A bardzo wierzę w to, że jeśli grupa twórców odkryje w materiale teatralnym siebie, swoje przywary, kompleksy, czy tęsknoty, to przetrząsnie się to przez rampę i to samo odczuje widz – dodaje Katarzyna Deszcz.

Marek Cichucki – odtwórca głównej roli – przyznaje, że w pracy nad „Samobójcą” najwspanialsza była możliwość spotkania się ze wszystkimi kolegami na jednej scenie. Jednocześnie dodaje, że najtrudniejsza była konieczność ograniczania się w ogromie tekstu i propozycji, nad którymi pracowali aktorzy.

- Pracując nad swoją rolą miałem świadomość, że tekst powstawał przez kilkadziesiąt lat i są jego różne wersje. Nie mogłem więc oprzeć się temu, aby dotrzeć do tych innych wersji. To było inspirujące doświadczenie: prześledzenie, jak Erdman - przez kilkadziesiąt lat - rozwijał swój dramat. Jak rozwijając z czasem pewne sceny, doprecyzował przesłanie utworu - mówi aktor.

Scenografię, kostiumy i wizualizacje przygotował Andrzej Sadowski. Twórca podkreśla, że scenografię do przedstawiania charakteryzuje minimalizm, mobilność i odwołanie do rosyjskiej awangardy.

- Scenografia będzie monochromatyczna, wyraźnie minimalistyczna. Wyróżniać się w niej będą jedynie postaci sceniczne. Dla mnie, jako scenografa – aktor, poza naturalną grą postaci w sztuce, jest również pewnego rodzaju elementem scenografii. Niejako ruchomym obrazem. Zatem, kolor kostiumu, jego styl, etc., w odniesieniu do monochromatycznej szarości dekoracji – stanowić będą tę najważniejszą oś napięcia. – mówi Andrzej Sadowski.

Drugim, ważnym elementem tej scenografii jest jej mobilność. - Przewidzieliśmy takie fragmenty spektaklu, w których scenografia będzie w pewien sposób wirowała po scenie, zmieniała swoje położenie. Dlatego też wszystkie elementy są na kołach, rolkach. Dają możliwość swobodnego przemieszczania w dowolnym momencie. Trzecim elementem tej dekoracji, może nie najważniejszym dla współczesnego widza, ale dla mnie szalenie istotnym, jest jej nawiązanie do sztuki konstruktywistycznej oraz suprematystycznej – dodaje scenograf.

Premiera spektaklu „Samobójca” odbędzie się w sobotę tuż po gali z okazji jubileuszu 75-lecia Teatru Dramatycznego w Białymstoku (więcej informacji o uroczystości znajduje się [TUTAJ](#)).

Spektakl będzie można obejrzeć także w niedzielę o godz. 16.00, a następnie 22 listopada o godz. 19.00 oraz 23 i 24 listopada o godz. 16.00.

Bilety na spektakl premierowy w cenie 70 zł dostępne są w Kasie Teatru oraz w sprzedaży internetowej na stronie: bilety.dramatyczny.pl. W sprzedaży dostępne są także bilety na pozostałe przedstawienia, w cenie: 55 zł – normalny, 45 zł – ulgowy, studencki – 30 zł, bilet dla osób bezrobotnych – 5 zł. Istnieje także możliwość zakupu biletów grupowych w cenie 45 zł (dla grup liczących minimum 10 osób).

„Samobójca” Nikołaj Erdmanm,

Scena Duża

Czas trwania: 120 minut (z przerwą)

Reżyseria, adaptacja i opracowanie muzyczne: Katarzyna Deszcz

Scenografia, kostiumy i wizualizacje: Andrzej Sadowski

Ruch sceniczny: Karolina Garbacik

Konsultacje wokalne: Piotr Szekowski

Asystent reżysera: Jolanta Skorochozka

Inspicjent: Jerzy Taborski

Obsada:

Danuta Bach – Sasiadka zespół ludowy chór cerkiewny

Janeta Bań – Sądziaka, zespół ludowy, chór cerkiewny
Jolanta Borowska – Krawcowa, zespół ludowy, chór cerkiewny
Beata Chyczewska – Grunia 1
Justyna Godlewska-Kruczkowska – Margarita Iwanowna Pierieswietowa
Arleta Godziszewska – Serafima Ilijuniczna
Krystyna Kacprowicz-Sokołowska – Modystka, zespół ludowy, chór cerkiewny
Agnieszka Możejko-Szekowska – Kleopatra Maksimowna
Ewa Palińska – zespół ludowy, chór cerkiewny
Katarzyna Siergiej – Maria Łukianowna
Jolanta Skorochozka – zespół ludowy, chór cerkiewny
Urszula Szmidt – Grunia 2
Monika Zaborska – Raisa Filipowna
Bernard Bania – Zinka Padespań
Marek Cichucki – Siemion Siemionowicz Podsiekalnikow
Krzysztof Ławniczak – Aristarch Dominikowicz Grand-Skubik
Dawid Malec – Chłopiec
Rafał Olszewski – Wiktor Wiktorowicz
Patryk Ołdziejewski – Jegoruszka (Jegor Timofiejewicz)
Sławomir Popławski – Ojciec Jełpidij
Piotr Szekowski – Aleksandr Pietrowicz Kałabuszkin
Marek Tyszkiewicz – Nikifor Arsientiewicz Pugaczow
Franciszek Utko (gościnnie) - Głuchoniemy

oprac.ak

